



Każdy z uczniów Chrystusa – każdy chrześcijanin – jest powołany do czynienia dobra. Nie może to być tylko „hobby” czy „opcja do wyboru”. Miłosierdzie jest powołaniem wypływającym z przynależności do Kościoła Chrystusowego. Przypomina o tym wielokrotnie Nowy Testament: „Bądźcie miłosierni...” (Łk 6, 36), „Błogosławieni miłosierni...” (Mt 5, 7), „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary...” (Mt 9, 13).

Św. siostra Faustyna zanotowała w „Dzienniczku” następujące słowa wypowiedziane przez Jezusa: „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. † Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić” (Dz. 742). Nie chodzi o bezsensowne pomaganie, które ostatecznie nie przynosi żadnego dobrego owocu, a nieraz nawet niszczy dobro już istniejące. Miłosierdzie zawsze zmierza ku konkretnym wynikom, na których jest budowane Królestwo Boże.

Okazywanie miłosierdzia na wzór Jezusa wymaga nieraz zakasania rękawów i niesienia pomocy bliźnim niezależnie od możliwych skaleczeń. Świadczenie pomocy nie jest możliwe bez wysiłku i poświęcenia czasu, szczerzej życzliwości i cierplivej miłości, gdyż ostatecznie żadne bogactwa nie potrafią dać człowiekowi pokoju i niewyczerpalnej radości.

Pomoc udzielana bliźnim powinna być nieustannym procesem, w którym okazanie wsparcia rozpoczyna lub kontynuuje drogę zmiany. Dobro, które czynimy, zmienia nas samych, ubogaca i sprawia, że dojrzewamy w swym człowieczeństwie. Pomagając innym, stajemy się lepsi, bardziej doskonali. Widząc w ludziach bliźnich, niszczymy mury dzielące nas z tymi, kto nas otacza.

Światowy Dzień Ubogich, który przeżywamy w dziejach Kościoła powszechnego po raz drugi, jest apelem o przebywanie w szczególnej bliskości z osobami potrzebującymi. Jednak w żadnym wypadku nie ogranicza on do czynienia dobra na rzecz ubogich zaledwie raz w roku! Przeciwnie, przypomina, że powinniśmy co dnia wyciągać rękę do tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Biedni ludzie nie są problemem, lecz zasobem, z którego możemy zaczerpnąć, aby żyć Ewangelią.

Droży Czytelnicy!

**Prośmy Pana, byśmy potrafili nastawić swe serce na głos ubogich, gdyż tylko ono jest**

## **Usłyszeć nieme wołanie potrzebujących**

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч  
18.11.2018 00:00

---

**zdolne usłyszeć krzyk niemy – z bólu, z beznadziei, z rozczarowania i zniechęcenia, z rezygnacji i rozpacz. Prośmy Pana, by się podzielił z nami swoim słuchem na ten Dzień Ubogich, na tydzień, na rok... na zawsze!**

**☐☐☐ Prośmy Pana, by się podzielił z nami swoim słuchem na ten Dzień Ubogich, na tydzień, na rok... na zawsze!**